

**Paweł Jaworski,
Marzyciele i oportuniści.
Stosunki polsko-
szwedzkie w latach
1939–1945, Warszawa
2009, ss. 447**

W czerwcu 2009 roku do polskich księgarni trafiła praca Pawła Jaworskiego „Marzyciele i oportuniści. Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1939–1945”. Ukazała się ona w ramach serii „Monografie” publikowanej przez Instytut Pamięci Narodowej, której celem jest przybliżenie czytelnikowi najnowszej historii Polski oraz opisanie losów obywateli polskich w latach 1939–1989.

Problematyka stosunków polsko-szwedzkich w latach II wojny światowej przez wiele lat pozostawała na uboczu badań historycznych. Chociaż zagadnienie to było podejmowane w literaturze naukowej¹, to jednak próżno było do tej pory

szukać syntetycznego opracowania. Dlatego ze szczególną uwagą należy potraktować najnowszą pracę Pawła Jaworskiego,

1981; L. Kliszewicz, *Baza w Sztokholmie*, Zeszyty Historyczne 1981, z. 58, s. 44–174; A. Kłoczyński, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1945–1956*, Gdańsk 2007; J. Lewandowski, *Węzeł stockholmski. Szwedzkie koneksje polskiego podziemia IX 1939 – VII 1942*, Uppsala 1999; D. Nawrot, *Internowanie i rehabilitacja załóg polskich okrętów podwodnych w Szwecji w latach II wojny światowej*, Przegląd Historyczno-Wojskowy 2001, nr 2; S. O. Olsson, *Swedish-Polish Trade Negotiations at the End of the Second World War and Their Results*, Scandinavian Economic History Review 1988, nr 2; S. Potocki, *Uwagi o neutralności Szwecji i jej stosunku do Polski w czasie II wojny światowej*, Komunikaty Instytutu Bałtyckiego 1974, z. 21; T. Potworowski, *The Polish Legation's undiplomatic activities, Stockholm September 1939 – July 1942*, Acta Sueco-Polonica 2001–2002, nr 10–11, s. 5–93; T. Skinder-Suchcitz, *Próby uwolnienia okrętów podwodnych z internowania w Szwecji. Wrzesień 1939 – czerwiec 1940*, Zeszyty Historyczne 1996, z. 115; A. Staniszewski, *Na bocznym torze wojny, czyli sześć lat internowania polskich okrętów podwodnych w Szwecji* [w:] *Historia i Polityka*, t. V, *Mysł polityczna i dyplomacja w XX wieku*, red. P. Tomaszewski, Toruń 2006, s. 43–69; A. Staniszewski, *Pomoc Szwecji dla Polski w pierwszych miesiącach II wojny światowej. Ewakuacja polskich dyplomatów z terytorium III Rzeszy oraz reprezentowanie interesów państwa polskiego w Berlinie (wrzesień–listopad 1939)*, Acta Sueco-Polonica 2007, nr 14, s. 183–196; A. Staniszewski, *Problemy polskiej oświaty w Szwecji w latach 1939–1945* [w:] *Historia i Polityka*, t. VI, red. H. Stys, Toruń 2007, s. 63–78; A. Staniszewski, *Współpraca obywateli szwedzkich z polskim podziemiem w latach 1939–1942*, Zapiski Historyczne 2008, z. 1, s. 59–82; J. Szymański, *Polska–Szwecja. W cieniu wydarzeń europejskich XIX i XX wieku* [w:] *Szwecja–Polska. Lata rywalizacji i przyjaźni. Polen och Sverige. År av rivalitet och vänskap*, red. J. Niklasson-Młynarska, Stockholm 1999, s. 50–67; A. N. Uggla, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1997; A. N. Uggla, *Den svenska Polenbilden och polsk prosa i Sverige 1939–1960: två studier i reception*, Uppsala 1986; A. N. Uggla, *Polen i svensk press under andra världskriget: en bibliografi*, Uppsala 1986; A. N. Uggla, *Polska u-båtsbesättningar i Sverige*, Acta Sueco-Polonica

¹ Zob. Erik Dahlberg, *Polska ubåtar i Mariefred. En nästan okänd episod från andra världskriget*, Stockholm 2007; J. Dorniak, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1944–1974*, Słupsk 1978; S. Grafström, *Polskie stronnice. Dziennik od 5 lipca 1938 do 6 grudnia 1939 roku*, wybór, tłumaczenie i opracowanie J. Lewandowski, A. N. Uggla, Warszawa 1996; E. Jarneberg, *Internering av polska u-båtar med besättningar i Vaxholms fästning*, „Vaxholms fästnings museum meddelande”,

który jest jednym z nielicznych historyków badających zagadnienie relacji polsko-skandynawskich w XX wieku².

Autor relacje polsko-szwedzkie w czasie II wojny światowej przedstawia przez pryzmat wzajemnych stosunków dyplomatycznych i politycznych z uwzględnieniem działań propagandowych, podejmowanych przez stronę polską na terenie Szwecji. Całość uzupełnia omówienie problemów gospodarczych oraz analiza sytuacji polskich uchodźców w Szwecji. W ten sposób Jaworski wypełnił „białą plamę” w polskiej historiografii.

Głównym celem badawczym pracy jest odpowiedź na trzy pytania. „W ja-

1994, nr 2, s. 1–21; A. N. Uggla, *Polsk utbildning och vetenskap i Sverige under andra världskriget*, Acta Sueco-Polonica 1995, nr 4, s. 95–126; W. Wilhelmus, *Jeszcze o działalności „warszawskich Szwedów”*, Komunikaty Instytutu Bałtyckiego 1976, z. 23; W. Wilhelmus, *Szwedzkie monopole w służbie polskiego rządu emigracyjnego? Przyczynek do losów „Szwedów warszawskich”*, Komunikaty Instytutu Bałtyckiego 1973, z. 18; Z. Wojciechowski, *Internowanie polskich okrętów podwodnych w Szwecji*, Przegląd Morski 1990, nr 5–6.

² Paweł Jaworski jest autorem: *Brev kring det ockuperade Warszawa (år 1942)*, Acta Sueco-Polonica 2003–2005, nr 12–13; *Maurycy Karniol – przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej w Szwecji w latach 1940–1946* [w:] *Od Napoleona do Stalina. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. T. Kulak, Toruń 2007; *Polska niepodległa wobec Skandynawii 1918–1939*, Wrocław 2001; *Problemy stosunków polsko-szwedzkich w latach od 1944 do 1948*, Wrocławskie studia z Polityki Zagranicznej 2001, nr 1; „Raporty” *posta szwedzkiego w Warszawie Joena Lagerberga z września 1939 roku*, *Dzieje Najnowsze* 2006, nr 2; *Związek Patriotów Polskich w Szwecji (1943–1947)*, *Pamięć i Sprawiedliwość* 2005, nr 1.

kich dziedzinach i kiedy dochodziło, mimo niesprzyjających okoliczności, do wykształcenia się wspólnych zainteresowań władz polskich i szwedzkich, i w jaki sposób te zainteresowania się ujawniły? Czy obie strony czuły się współodpowiedzialne za region bałtycki? Jaki był rzeczywisty stosunek Szwedów do sprawy polskiej oraz jak politykę szwedzką oceniali Polacy?” (s. 10).

Omawiana praca została podzielona na trzy części w ujęciu problemowo-chronologicznym.

Część I (*W kręgu polityki i propagandy*) składa się z siedmiu rozdziałów, w których autor przeprowadził analizę stanowiska szwedzkiej opinii publicznej do sprawy polskiej w czasie światowego konfliktu oraz przedstawił charakter wzajemnych stosunków politycznych.

Już od pierwszych chwil agresji hitlerowskiej na Polskę w prasie szwedzkiej zaczęły ukazywać się sprawozdania i analizy z walk toczonych po drugiej stronie Bałtyku. W ostatnich dniach września opisy działań wojennych i losu polskiej ludności ustąpiły miejsca spekulacjom, czy Związek Sowiecki zaatakuje państwa bałtyckie oraz jak zostanie ukształtowana granica niemiecko-sowiecka. Jednocześnie aktywność wykazywała szwedzka dyplomacja, która w myśl przedwojennych postanowień przejęła 1 IX 1939 r. reprezentowanie interesów polskich w Niemczech. Tymczasem z chwilą zakończenia kampanii wrześniowej, los II RP przestał być popularnym tematem szwedzkich ser-



wisów informacyjnych. Również dyplomacja szwedzka ograniczyła do minimum swoje kontakty z rządem polskim na uchodźstwie. W obliczu zbrojnej napaści Związku Sowieckiego na Finlandię 30 XI 1939 r.: „kwestie polskie zeszły na dalszy plan i były obecne w niewielkim zakresie” (s. 83). W tym czasie wzajemne stosunki opierały się przede wszystkim na kontaktach urzędników szwedzkiego MSZ z personelem Poselstwa RP w Sztokholmie. Zaznaczyć należy przy tym, że Szwedzi: „działali z dużą ostrożnością, określając precyzyjnie, w zależności od sytuacji, granice funkcjonowania placówki” (s. 87). Takie stanowisko było między innymi rezultatem nacisków dyplomacji niemieckiej, która głosząc hasła o końcu państwowości polskiej, stanowczo domagała się zamknięcia poselstwa polskiego oraz konsulatu w Malmö. Mimo „oficjalnej degradacji wzajemnych relacji do stosunków jednostronnych” (s. 107), pełniący funkcję wiceministra spraw zagranicznych Erik Boheman spotykał się regularnie z posłem RP w Sztokholmie Gustawem Potworowskim i konsultował z nim różne kwestie polityczne. Stopniowo poszerzał się również krąg szwedzkich znajomości przedstawiciela PPS w Sztokholmie Maurycego Karniola, który w marcu 1940 r. przybył do Szwecji.

Polsko-szwedzkie kontakty dyplomatyczne ożywiły się po agresji niemieckiej na Związek Sowiecki. Chociaż w oficjalnych komunikatach dyplomacji szwedzka wypowiadała się o sprawach polskich: „jak zwykle ostrożnie” to jednak i ona musiała przyznać, że: „załamanie ofensywy na froncie wschodnim zachwiało pozycją III Rzeszy” (s. 122). Oznaczało to, że „na widnokregu Poselstwa” pojawiły się osoby: „niejedno-

krotnie zajmujące poważne stanowiska, które dotychczas swych sympatii czy zainteresowań Polską od września 1939 wolały nie uzewnętrzniać” (s. 122). Poselstwo RP mogło teraz rozwinąć swoją działalność propagandową i uświadomić Szwedom realia niemieckiej okupacji ziem polskich. Było to niezmiernie ważne w sytuacji, gdy informacje o dezorganizowaniu polskiej gospodarki, terrorze, rabunkach i morderstwach były konsekwentnie odrzucane przez dużą grupę szwedzkiego społeczeństwa.

Pracę Poselstwa RP zakłóciło wydalenie ze Szwecji Gustawa Potworowskiego, który został uznany przez władze szwedzkie za *persona non grata*, po tym, jak wykryto nielegalną działalność polskiej placówki dyplomatycznej. „Szwedzi postanowili prewencyjnie usunąć Potworowskiego, aby mieć argumenty przeciw likwidacji Poselstwa” (s. 145). Nowym szefem polskiej placówki został Henryk Sokolnicki, który występował prawomocnie już nie jako poseł, ale *chargé d'affaires*.

Tymczasem „powolne odchodzenie od współpracy z Niemcami i zbliżenie do aliantów przyniosło stopniowy odwrót od milczenia o sprawach polskich” (s. 152). Szwedzką prasę zaczęły wypełniać między innymi ogłoszenia Komitetu Pomocy Dzieciom Polskim (Hjälp Polens Barn), którego główną animatorką była szwedzka pisarka Marika Stiernstedt. Dużo miejsca poświęcono również konfliktowi polsko-sowieckiemu o kształt granicy wschodniej przyszłego państwa polskiego. Na tym tle pojawiło się wiele nieprzychylnych Polsce opinii. Podobne stanowisko zajęła prasa szwedzka w przypadku zbrodni katyńskiej. Wiązało się to z faktem, że: „Szwedzi oceniali całą sprawę nie przez meritum konflik-

tu, ale pod względem praktycznym, czyli funkcjonowania koalicji antyfaszystowskiej” (s. 172).

W cieniu informacji o zbrodni katyńskiej odbyła się w Sztokholmie wizyta ministra przemysłu, handlu i żeglugi Jana Kwapińskiego. Było to najważniejsze wydarzenie w politycznych relacjach obu państw w 1943 r. Rozmowy prowadzone przez polskiego ministra w Szwecji były: „ważnym etapem w odmrażaniu wzajemnych stosunków i podjęciu dyskusji nad przyszłością obu państw po zakończeniu wojny” (s. 185).

W latach 1944–1945 Szwecja prowadziła politykę dwutorową, polegającą na równoczesnych kontaktach z Poselstwem RP w Sztokholmie oraz przedstawicielami PKWN, a następnie Tymczasowej Rady Jedności Narodowej. O życzliwość prasy szwedzkiej zabiegali w tym czasie zarówno władze emigracyjne w Londynie (przede wszystkim poprzez działalność attaché prasowego Poselstwa Norberta Żaby) oraz grupa komunistów z Jerzym Pańskim na czele. Był on inicjatorem zorganizowania oddziału Związku Patriotów Polskich w Szwecji, który od jesieni 1944 r. zaczął spełniać rolę nieoficjalnego reprezentanta Polski „lubelskiej”.

Kształtowanie się polskiego ruchu komunistycznego w Szwecji zbiegło się z wybuchem Powstania Warszawskiego. Z odezwą o pomoc dla walczącej stolicy wystąpiło wiele osobistości szwedzkich. W prasie systematycznie pojawiały się relacje i komentarze na temat Powstania. Jednym z najbardziej aktywnych dziennikarzy w tym zakresie był Gunnar Almstedt. Szwedzi nie tylko obserwowali z dystansu przebieg wydarzeń w Warszawie. W czasie walk przebywała w mieście Elna Gistedt-Kiltynowicz,

która po powrocie do kraju udzieliła obszernych wywiadów szwedzkim dziennikom. „Niewątpliwie Powstanie Warszawskie wytworzyło w Szwecji korzystną dla Polski koniunkturę medialną” (s. 228). Znalazła ona wkrótce odzwierciedlenie w decyzji rządu szwedzkiego o zorganizowaniu akcji humanitarnej na polskich ziemiach okupowanych.

Tymczasem wraz z rozwojem wydarzeń wojennych w pierwszych miesiącach 1945 r. strona szwedzka coraz częściej skłaniała się ku rozmowom z „rządem lubelskim”. Zasadniczą kwestią dla Szwedów był powojenny import polskiego węgla. Gorącym zwolennikiem nawiązania bliższych relacji z polskimi komunistami był poseł szwedzki w Moskwie Staffan Söderblom, który już w sierpniu 1944 r. rekomendował wysłanie reprezentanta Szwecji do „nowej Polski”. Dyrektywy rządu były jednak inne. W Sztokholmie oczekiwano na decyzję mocarstw w sprawie przyszłości państwa polskiego. Ukonstytuowanie się 28 VI 1945 r. w Warszawie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej było interpretowane przez Szwedów jako wypełnienie postanowień konferencji jałtańskiej. 6 VII 1945 r. strona szwedzka uznała nowe władze państwa polskiego. Jej tymczasowym reprezentantem w Warszawie w randze chargé d'affaires został Brynolf Eng.

Część II (*Kwestie gospodarcze*) omawianej monografii została podzielona na trzy rozdziały. Autor zaprezentował w niej zasadnicze wątki relacji gospodarczych. „Od pierwszego dnia wojny problemem, z którym musiały się zmierzyć polskie służby dyplomatyczne, było zabezpieczenie interesów polskich eksporterów, głównie węglowych” (s. 275). W tym celu Poselstwo RP w Sztokhol-

mie jeszcze we wrześniu 1939 r. zajęło się kwestią uregulowania należności szwedzkich na rzecz polskich firm. Jednak mimo energicznych działań, rewindykacja należnych sum w 1941 r. uległa zamrożeniu. Szwedzi przede wszystkim byli zainteresowani losem własnych firm, które pozostały na obszarach okupowanej Polski. Źródłem informacji dla szwedzkich przedsiębiorców była Szwedzka Izba Handlowa z siedzibą w Warszawie. Wspólnie z Szwedzkim Powszechnym Związkiem Eksportowym czuwała ona nad interesami firm szwedzkich w Generalnym Gubernatorstwie.

Odrębne zagadnienie stanowiły negocjacje w zakresie podjęcia powojennej wymiany handlowej. Wstępne rozmowy w tej sprawie odbyły się już w 1943 r. Dotyczyły one przede wszystkim węgla kamiennego, który był najważniejszym surowcem importowanym przez Szwecję w czasie wojny (również przed 1939 r.) z obszarów okupowanej Polski. Początkowo strona szwedzka prowadziła negocjacje z władzami polskimi na uchodźstwie: „choć w Sztokholmie panował sceptycyzm co do sensu rozmów z uwagi na przewidywaną okupację obszaru Polski przez wojska sowieckie i niewielkie szanse powrotu rządu z uchodźstwa do ojczyzny” (s. 295). W kwietniu 1944 r. Ministerstwo Przemysłu Handlu i Żeluzgi opracowało projekt przyszłej umowy polsko-szwedzkiej. Wzajemne negocjacje zostały jednak zahamowane w ostatnich miesiącach 1944 r. W tym czasie szwedzkie sfery rządowe i gospodarcze: „zaczęły ugiąć się pod żądaniem sowieckimi” (s. 318). Efektem tego była tylko jedna rozmowa o charakterze negocjacyjnym (4 X 1944 r.). Kolejne spotkania były już tylko: „pełnymi rezerwy niezobowiązującymi rozmowami prywatnymi” (s. 318).

Odmienne charakter miały negocjacje toczące z Rządem Tymczasowym RP w Warszawie. Były one bagatelizowane przez Poselstwo RP w Sztokholmie. Tymczasem 8 VI 1945 r. rząd szwedzki zatwierdził instrukcję i pełnomocnictwo dla I sekretarza poselstwa szwedzkiego w Helsinkach Brynolfa Enga do podpisania układu handlowego z władzami w Warszawie. Porozumienie parafowano 29 czerwca. W ten sposób Szwecja została pierwszym państwem, które podpisało układ z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej.

Ostatnia część pracy Pawła Jaworskiego (*Misja humanitarna Szwecji*) została podzielona na trzy rozdziały i poświęcona szwedzkiej pomocy humanitarnej dla Polski. Bogata baza źródłowa pozwoliła odtworzyć wiele aspektów działalności Szwedzkiego Czerwonego Krzyża (SzCK), osób prywatnych oraz licznych komitetów, których głównym zadaniem była pomoc okupowanej Polsce. Już od września 1939 r. SzCK rozpoczął akcję pomocy dla ludności polskiej. Została ona jednak skutecznie zahamowana przez wybuch wojny zimowej, która stanowiła: „znaczny konkurencję dla inicjatyw humanitarnych dla Polski” (s. 354). Inną przeszkodą, która ograniczała możliwości pomocy (przede wszystkim wysyłki produktów żywnościowych), było stanowisko władz brytyjskich, które powoływały się na blokadę morską Niemiec i krajów okupowanych. Tak więc: „biurokratyczna procedura wymagała kilkumiesięcznych starań w celu dopełnienia wszystkich formalności zarówno w Londynie, jak i w Sztokholmie, aby uzgodnić z władzami szwedzkimi wywóz większej ilości towarów potrzebnych na rynku wewnętrznym” (s. 365). Powyższe ograniczenia

nie przeszkodziły jesienią 1944 r. SzCK w zorganizowaniu zakrojonej na szeroką skalę akcji humanitarnej dla ludności zamieszkującej tereny Generalnego Gubernatorstwa (misja Svena Hellqvista). Impulsem dla niej była klęska Powstania Warszawskiego i los mieszkańców stolicy, zgromadzonych w obozie w Pruszkowie. Jednocześnie władze szwedzkie postanowiły wysłać pomoc humanitarną przez Moskwę. Były to przede wszystkim dary zebrane przez komitet Hjälp Polens Barn, na którego czele stała Marika Stiernstedt. Jednak: „doświadczenia kilku wojennych lat wskazują, że Szwecja przygotowała się na udzielenie pomocy humanitarnej przede wszystkim swoim nordyckim sąsiadom” (s. 380). Polski nie traktowano priorytetowo. Nie uwzględniono jej również początkowo w planach pomocy powojennej.

W części III omawianej pracy autor uwzględnił również losy polskich uchodźców oraz internowanych w Szwecji marynarzy i żołnierzy. Jako, że są to zagadnienia, które doczekały się już opracowań, zostały one przez autora jedynie uzupełnione o nowe ustalenia, poczynione na podstawie niewykorzystanych dotąd zbiorów archiwalnych.

To właśnie bogata podstawa źródłowa stanowi niezaprzeczalny atut monografii Pawła Jaworskiego. Autor wykorzystał zbiory zgromadzone w archiwach polskich, szwedzkich oraz angielskich. Na uwagę zasługują przede wszystkim materiały zgromadzone w Archiwum Akt Nowych (przede wszystkim dokumenty polskiego MSZ z zasobów Instytutu Hoovera), Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie oraz Riksarkivet w Sztokholmie. Warto również podkreślić, że autorowi udało się dotrzeć do

trudno dostępnych materiałów szwedzkiego kontrwywiadu, zgromadzonych w Militära underrättelse- och säkerhetsjännstans arkiv w Sztokholmie. Na uwagę zasługuje również dogłębna kwerenda prasy szwedzkiej oraz polskiej na uchodźstwie, która pozwoliła Jaworskiemu przedstawić ogólną ocenę obecności spraw polskich w szwedzkiej debacie publicznej. Bardzo pomocny dla czytelnika jest zamieszczony w pracy wykaz skrótów oraz indeks osobowy.

Niestety w pracy Pawła Jaworskiego można odnaleźć poważny błąd merytoryczny. Przytaczając epizod z niemieckim statkiem „Altmark”, z którego 16 II 1940 r. Brytyjczycy uwolnili swoich marynarzy, autor błędnie wspomina, że okręt przebywał na szwedzkich wodach terytorialnych (s. 91). Były to wody terytorialne Norwegii, a cały incydent wywołał poważny kryzys w stosunkach brytyjsko-norweskich oraz norwesko-niemieckich, a nie, jak podaje Jaworski w relacjach szwedzko-niemieckich³. „Sprawa Altmarka” przez wielu historyków oceniana jest jako przełomowy moment, który przekonał Hitlera do przeprowadzenia inwazji na Norwegię.

W pracy można dostrzec również pewne braki w zakresie omawianych przez autora zagadnień. Analizując kwestię reprezentowania przez Szwecję interesów Polski w Niemczech (s. 59–72), Jaworski pominął wątek działalności biura tzw. zastępcy praw majątkowych obywateli polskich w Niemczech, które funkcjonowało w ramach Wydziału B przy posel-

³ Na temat incydentu z niemieckim tankowcem zob. T. Konecki, *Skandynawia w Drugiej Wojnie Światowej*, Warszawa 2003, s. 49–50; M. Tamelander, N. Zetterling, *Inwazja na Norwegię 1940*, Warszawa 2008, s. 26–27.

stwie szwedzkim w Berlinie⁴. Należało również wspomnieć o roli jaką odegrał poseł szwedzki w III Rzeszy Arvid Richert przy ewakuacji personelu ambasady polskiej z Berlina⁵. Nawiązując do sprawy „warszawskich Szwedów”, Jaworski nie wspominał, że wyroki ułaskawiające dla siedmiu Szwedów oskarżonych o współpracę z polskim ruchem oporu i skazanych przez sąd niemiecki na karę śmierci oraz dożywotnie więzienie, miały ścisły związek z obietnicą dalszej szwedzko-niemieckiej współpracy handlowej w zakresie niezbędnych dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego szwedzkich łożysk kulkowych⁶. Jest to ważna informacja, tym bardziej, że czytelnik nie odnajdzie jej w pracach wskazanych przez autora (s. 145). Należy również odnieść się do analizy prasy szwedzkiej przedstawionej w kontekście śmierci generała Władysława Sikorskiego. Według autora śmierć ta: „nie wzbudziła większego zainteresowania prasy szwedzkiej. Ukazało się kilka artykułów, w których podkreślano, że tragedia ta komplikuje zarówno stosunki wewnętrzne w polskich kołach politycznych w Londynie, jak i pozycję rządu RP na arenie międzynarodowej” (s. 150). Taka opinia jest sprzeczna z oficjalnymi informacjami Poselstwa RP w Sztokholmie, które można odnaleźć w piśmie Henryka Sokolnickiego do MSZ z 8 VII 1943 r.⁷ Pewne braki można

również odnaleźć w rozdziale poświęconym żołnierzom polskim internowanym w Szwecji. Autor wspominając o uczestnikach kampanii norweskiej z 1940 r. ogranicza się tylko do dwunastu szeregowców z Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy po przekroczeniu granicy norwesko-szwedzkiej w maju 1940 r. zostali internowani przez władze szwedzkie (s. 405). Tymczasem jeszcze w tym samym roku trafiła do centrum dla internowanych w szwedzkim Hammarby ponad trzydziestoosobowa grupa polskich żołnierzy z brygady gen. Zygmunta Szyszko-Bohusza, która po ewakuacji z rejonu Narwiku przekroczyła granicę z Finlandią, gdzie została internowana w wiosce Ruukki. Po kilku miesiącach żołnierzy przetransportowano do Szwecji, skąd w latach 1941–1942 większość z nich trafiła do Wielkiej Brytanii⁸. Należy również dodać, że w obszernej bibliografii wykorzystanej przez autora brakuje najnowszej pracy Erika Dahlberga⁹, która porusza zagadnienie polskich marynarzy internowanych w Szwecji. Jej autor bazując na szwedzkich materiałach archiwalnych oraz wspomnieniach bezpośrednich uczestników wydarzeń, zawarł w pracy informacje, które warto byłoby przytoczyć polskiemu czytelnikowi.

Powyższe uwagi nie mogą jednak wpłynąć na bardzo pozytywną ocenę pracy. Pieczołowicie dobrany materiał źródłowy oraz dbałość autora o szczegó-

⁴ Więcej na ten temat zob. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 94, Pisma G. Potworowskiego do MSZ z 2 XI i 5 XII 1939 r.

⁵ Zob. K. Krackiewicz, *Jesień 1938–Jesień 1939 (narastanie konfliktu polsko-niemieckiego)*, *Zeszyty Historyczne* 1984, z. 70, s. 156–193.

⁶ Zob. S. Thorsell, *Mein lieber Reichskanzler! Sveriges kontakter med Hitlers rikskansli*, Pössneck 2007, s. 262–263.

⁷ Zob. AAN, Ambasada RP w Londynie,

sygn. 415, Pismo H. Sokolnickiego do MSZ z 8 VII 1943 roku.

⁸ Zob. J. Jalonen, *Valkea kotka, avoin lintuhäkki Ruukin leirin internoidut puolalaiset sotilait 1940–1941 [w:] Sotavangit ja internoidut*, red. Lars Westerlund, Helsinki 2008, s. 413–414.

⁹ E. Dahlberg, *Polska ubåtar i Mariefred. En nästan okänd episod från andra världskriget*, Stockholm 2007.

łowe przedstawienie wszystkich najważniejszych wątków wzajemnych relacji czynią niniejszą pracę niezwykle istotnym krokiem badawczym w zakresie tematyki stosunków polsko-szwedzkich w latach 1939–1945. Pozycję Pawła Ja-

worskiego można polecić nie tylko studentom skandynawistyki, ale również czytelnikom interesującym się historią II wojny światowej.

Adam Staniszewski (Toruń)

